Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 228 | Częstochowa, sobota 28 września 1946 r. | Rok II.

Apel Premiera Osóbki-Morawskiego do Polaków na emigracji

Wracajcie odbudowywać Ojczyznę

WARSZAWA (PAP). — **Wczoraj przed mikrofonem Polskiego Radia Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski wygłosił przemówienie do Polaków, znajdujących się poza granicami kraju, wzywając ich do powrotu.** Premier podkreślił, że wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów najaktywniejszych obywateli polskich odczuwamy tutaj wielki brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju. Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowców oraz pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży i t. d. **Ze szczególną radością witamy w kraju każdy okręt, każdy transport repatriantów z zachodu, jako tych, którzy nam pomogą odbudować zniszczenie kraju i naszego niepodległego Państwa.**

W dalszym ciągu swego przemówienia Premier zaznaczył, że **w kraju wre gorączkowa praca i następuje ciągła poprawa naszej sytuacji gospodarczej. Warszawa, która była jednym wielkim rumowiskiem, dźwiga się do życia i jest już znowu w pełni naszą stolicą. Na wybrzeżu i w licznych naszych portach osiągnięto olbrzymie wyniki. Na Ziemiach Zachodnich prawie wszystkie fabryki są w pełnym ruchu. W wielu dziedzinach produkcji przekroczyliśmy stan przedwojenny. Pomimo dużych zniszczeń nasze życie naukowe i kulturalne kwitnie lepiej, niż przed wojną. Każdy miesiąc naszej pracy w kraju przynosi wielkie zmiany na plus.**

Każdy miesiąc opóźnienia powrotu do kraju — to wielka strata dla was i dla ojczyzny. Na emigracji czeka was poniewierka u obcych, bezrobocie, albo traktowanie jako obywateli drugiej klasy. Tu w kraju czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju i własnego narodu. Dalsze pozostawanie Polaków na emigracji wypływa z jednej strony z niedoceniania palącej potrzeby pracy ich w ojczyźnie, z drugiej strony wskutek kłamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorszym świetle.

W końcu przemówienia Premier zaznacza, że **powracającym do kraju okazana będzie należyta pomoc i wszelkie ułatwienia zarówno przez Rząd Polski, jak i rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.** Kraj czeka na masowy powrót emigrantów.

Repatriacja Polaków z amerykańskiej strefy okupacyjnej

WARSZAWA (PAP). — Według informacji udzielonych na konferencji prasowej przez szefa polskiej misji repatriacyjnej w amerykańskiej strefie okupacyjnej w ciągu **września przybędzie do kraju 10 transportów Polaków.** W chwili obecnej pozostaje na tymże terenie około 124.000 Polaków, korzystających z praw uchodźców i utrzymywanych w obozach przez organizację UNRRA. Mimo uprawianej nadal wrogiej propagandy, przedstawiającej w fałszywym świetle stosunki panujące w kraju, ostatnie miesiące wskazują wzrost repatriacji.

Generał Mac Narney wzywa Polaków do powrotu do kraju

WARSZAWA (PAP). — Komendant armii Stanów Zjednoczonych w Niemczech generał Mac Narney wydał odezwę do Polaków, przebywających jako wysiedleni w Niemczech, wzywającą ich do jak najszybszego powrotu do kraju. Zarówno armia Stanów Zjednoczonych — głosi odezwa — jak i społeczeństwo amerykańskie są głęboko przekonane, że wasza przyszłość jest w Polsce i waszej pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Udogodnienia dla repatriantów

WARSZAWA (PAP). — **Misja UNRRA w Polsce komunikuje, że wszyscy wysiedleni Polacy, przebywający w Niemczech, którzy powrócą do kraju w okresie od 1 października do 31 grudnia b. r., poza normalnym przydziałem otrzymają extra 2-miesięczną rację żywnościową. Każdy polski repatriant, przybywający do Dziedzic i Szczecina, otrzyma w tych miejscowościach paczki żywnościowe UNRRA, wagi od 75 do 95 funtów każda. Odnośne ogłoszenia ukazały się równocześnie w Warszawie, w Londynie, w Waszyngtonie oraz w przeszło 200 obozach dla osób wysiedlonych w Niemczech. Plan zorganizowania powrotu do Polski jeszcze przed nowym rokiem jak największej liczby Polaków, zainicjowany został przez generalnego dyrektora UNRRA La Guardia i przez komendantów wojskowych obozów w czasie bytności dyrektora La Guardia w Europie w lipcu i w sierpniu.**

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej w Szczecinie

WARSZAWA (PAP). — Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej miała miejsce w Szczecinie, dnia 25 b. m. Kilkunastotysięczne tłumy manifestowały na cześć Związku Radzieckiego i Ministra Mołotowa w związku z oświadczeniem jego w sprawie granic zachodnich Polski.

Reprezentant Armii Czerwonej generał Izotow, przemawiając do zebranych zapewnił społeczeństwo szczecińskie, że narody radzieckie i Armia Czerwona uważają granice Polski na Odrze i Nisie za granice wszystkich narodów słowiańskich, czemu dał zdecydowanie w swym oświadczeniu Minister Mołotow.

Zebrani uchwalili rezolucję, witając z uznaniem oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa o naszych granicach na Odrze, Nisie i Bałtyku, wypowiadając się za jeszcze większym pogłębieniem istniejącego pomiędzy obu państwami sojuszu.

Zebrani przesłali depeszę do Prezydenta KRN oraz do Generalissimusa Stalina i Ministra Mołotowa z wyrazami wdzięczności za obronę słusznych naszych praw do prastarych polskich ziem na zachodzie.

Jednomyślna uchwała PPR, PPS, SL i SD.

Wybory wyrazem jedności demokratycznej

WARSZAWA (PAP). — **W związku z obecną sytuacją polityczną w kraju i wobec zbliżających się wyborów Prezydium Rady Naczelnej i Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego powzięły uchwałę, w której podkreślają konieczność utworzenia bloku wyborczego wszystkich partyj politycznych.**

Uchwała stwierdza, że wspólny blok wyborczy, jako wyraz zjednoczenia narodu, jest niezbędny w obliczu wielkich zadań doby obecnej, jak odbudowa kraju, zabezpieczenie granic zachodnich, uregulowanie spraw emigracji, zlikwidowanie band faszystowskich i inne. Jedność narodowa jest nieodzownym czynnikiem i nakazem chwili, podyktowanym racją stanu Państwa, ponad którą nie mogą być stawiane interesy partyj, czy pewnych środowisk społecznych.

W sprawie przystąpienia do wspólnego bloku Polskiego Str. Ludowego i Str. Pracy uchwała mówi: „Rok przeszło trwają układy między blokiem czterech partyj demokratycznych a pozostałymi partiami, nie przynosząc oczekiwanego przez naród porozumienia. Naczelne władze Stron. Demokratycznego stoją na stanowisku, że obecna sytuacja w kraju wymaga:

— albo doprowadzenia w szybkim tempie do bloku 6-ciu stronnictw i uniknięcia w ten sposób walk wyborczych, na które Polska nie może sobie obecnie pozwolić,

— albo, po wyczerpaniu wszystkich środków stwierdzenia wobec opinii publicznej, że podjęte ponownie usiłowania przez partie zblokowane zostały unicestwione z winy opozycji, która tym samym bierze na siebie odpowiedzialność za następstwa takiego kroku.

Stron. Demokratyczne stoi na stanowisku, że w ogólnym bloku wyborczym winny się znaleźć wszystkie partie polityczne na równych prawach a te partie, które postawią wyżej interes swej partii ponad interes Państwa, postawią się same poza nawiasem obozu polskiej demokracji. Przy tym uchwała Stronnictwa Demokratycznego zaznacza, że **wobec ofiarowania PSL-mu większego niż innym partiom politycznym udziału w przyszłym sejmie ustawodawczym — nic nie usprawiedliwia faktu, że PSL propozycji tej dotąd nie przyjęło.**

„Wobec jawnych zakusów międzynarodowej, progermańskiej reakcji na całość granic Rzeczypospolitej — mówi dalej uchwała — i wobec dążeń do podważenia demokratycznego ustroju Polski, co znalazło swój dobitny wyraz zarówno w mowie ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnesa, jak i w notach mocarstw anglosaskich, ingerujących w nasze sprawy wewnętrzne, **Stronnictwo Demokratyczne stwierdza, że wystąpienia te wskazują, jak nieodzowna w chwili obecnej dla Polski jest spoistość całego narodu i konieczność związania się z silami narodów słowiańskich, w dziedzinie zewnętrznego bezpieczeństwa i suwerenności kraju."**

POSIEDZENIE PLENARNE

konferencji pokojowej

PARYŻ (obsł. wł.) 27. 9. — Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Byrnesa odbyło się kolejne posiedzenie plenarne konferencji pokojowej. Posiedzenie obradowało nad planem Wielkiej Czwórki w sprawie przyśpieszenia obrad. Podczas obrad zaszedł incydent, mianowicie przewodniczący Byrnes przerwał przemówienie wicepremiera jugosłowiańskiego Kardella zarzucając mu, że odbiega od przedmiotu dyskusji. Kardell zaprotestował ostro przeciw uwadze przewodniczącego w czym poparł go delegat Ukrainy. Incydent został zlikwidowany i Kardell dokończył swoje przemówienie. Kardell wystąpił o usunięcie z porządku obrad poprawki greckiej żądającej rewizji granicy grecko albańskiej i domagał się aby konferencja oficjalnie oświadczyła, że odrzuca tę poprawkę.

Przewodniczący Byrnes zwrócił uwagę, że wszelkie poprawki zostały zdjęte z porządku toczącego się posiedzenia, Mołotow jednak zażądał, aby zebrani delegaci potwierdzili tę decyzję w konkretnym przypadku roszczenia greckiego. Byrneś zgodził się i sprawa została zakończona.

Posiedzenie przyjęło proponowane przez Wielką Czwórkę terminy: **zakończenia prac komisyj do dnia 5 października oraz zakończenia prac sesji generalnej do dnia 15 tegoż miesiąca. Sesja generalna zaleciła sekretariatowi konferencji podjęcie środków mających na celu przyspieszenie prac konferencji.**

Delegacja polska na obrady w Waszyngtonie

WARSZAWA (PAP). — Do Waszyngtonu wyjechała delegacja polska na zebranie gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku dla rozbudowy i rozwoju gospodarczego. W skład delegacji wchodzą: Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, w charakterze gubernatora Międzynarodowego Banku, prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Drożniak w charakterze gubernatora Międzynarodowego Funduszu, oraz 3 członkowie Banku w charakterze doradców.

Ponadto wyjechali do Waszyngtonu przed 2 tygodniami Minister pełnomocny ambasady R. P. w Waszyngtonie Jan Żółtowski, jako zastępca gubernatora Międzynarodowego Funduszu oraz dr Zygmunt Karpiński, zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego, w charakterze doradcy delegacji.

Strajk w Trieście

RZYM (PAP). — Z Triestu donoszą, że prace w tamtejszym porcie doznały w poprzednią środę sparaliżowania z powodu strajku wśród pracowników prywatnych firm. Strajk ten został podjęty przez innych **robotników na podłożu ekonomicznym.**

PSL poza nawiasem

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD. Po zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju stwierdzono jednogłośnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele czterech stronnictw stwierdzają, że uważać będą swoje propozycje w sprawie bloku za już wiążące oraz podkreślają, że **całkowita odpowiedzialność za zerwanie bloku wyborczego 6-ciu stronnictw obciąża PSL. Przedstawiciele PPR, PPS, Str. Lud. i Str. Dem. jeszcze raz potwierdzają swą decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym 4-ch stronnictw.** Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stron. Pracy lub grupy PSL Nowe Wyzwolenie, uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz oraz od dalszej decyzji **4-ch wymienionych stronnictw.** W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w międzypartyjnych komisjach porozumiewawczych za niecelowy. Międzypartyjne komisje porozumiewawcze będą się zbierać w składzie: PPR, PPS, SD, Stron. Pracy oraz przedstawicieli PSL Nowe Wyzwolenie.

Pakt przyjaźni polsko-czeskiej

kwestią najbliższej przyszłości

PRAGA (obsł. wł.) 27. 9. — Premier Gottwald w wygłoszonym na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej przemówieniu programowym oświadczył, że **pakt przyjaźni pomiędzy Polską i Czechosłowacją powinien zostać wkrótce zawarty.** — „Naszym zdaniem — powiedział premier — **granice zachodnie Polski są ostateczne.** Jesteśmy za konsolidacją pokoju i ładu. Uważamy, że **konferencja paryska zakończy się podpisaniem traktatów pokojowych z b. satelitami „osi".**

Premier Gottwald w dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił znaczenie niedawnego **oświadczenia Generalissimusa Stalina. Pogłoski i plotki o trzeciej wojnie pochodzą ze źródła międzynarodowej reakcji, która pragnie ograbić narody z owoców zwycięstwa nad faszyzmem** i wywołać niepokoje w krajach, w których lud wziął władzę w swoje ręce i pracuje nad konsolidacją spokoju i demokracji.

Doniosłe uchwały K. C. P. P. R.

W walce o spokój, dobrobyt i granice Państwa

O Planie Trzyletnim

K. C. PPR stwierdza, że osiągnięcia rządów demokratycznych w Polsce w ciągu ubiegłych 2 lat — szybkie tempo odbudowy zniszczonego i zdewastowanego przemysłu i transportu, wyrażające się w stałym wzroście produkcji przemysłowej; znaczna poprawa sytuacji na wsi oraz stały wzrost zarobków ludzi pracy w mieście, dowiodły raz jeszcze słuszności drogi, jaką kroczy polityka gospodarcza od chwili utworzenia P. K. W. N.

Wyrazem historycznego znaczenia pierwszego planu jest zamierzone podwyższenie dochodu narodowego w trzecim roku planu do poziomu 234% w stosunku do roku 1946, w podniesieniu konsumpcji do 237% w stosunku do roku 1946.

W tych cyfrach wyraża się siła nowego ustroju, który od zniszczeń wojennych i anarchii gospodarki przedwojennej kartelowej i obszarniczej prowadzi kraj do pokojowych zwycięstw w wojnie z nędzą, zacofaniem gospodarczym, z pozostałościami ustroju wyzysku, bezrobocia i ucisku mas pracujących.

Granice Polski są nienaruszalne

Granice na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku stanowią fundament istnienia Polski i zabezpieczenie całej Słowiańszczyzny przed nową agresją niemiecką, stanowią czynnik trwałego pokoju, bezpieczeństwa i postępu w Europie. Koła międzynarodowej reakcji usiłują podważyć te granice, wyzyskując do tych antypolskich poczynań faszystowską emigrację polską i jej jawne lub zamaskowane odpowiedniki w kraju.

KC PPR stwierdza, że ktokolwiek w kraju korzysta z poparcia obcych sił, usiłujących podważyć nasze granice — a tym samym bezpieczeństwo i niepodległość Polski — stawia siebie poza nawias życia publicznego.

Blok peeselowsko-reakcyjny będzie pobity

Walka z bandami oraz całym podziemiem, będącym ekspozyturą obcych, proniemieckich sił reakcyjnych, daje widoczne rezultaty, ujawniając rozkład i zgniliznę tego obozu. W wyniku rozbicia i likwidacji szeregu band i ich legalnych rozgałęzień, skurczył się ich zasięg w odnośnych ośrodkach zaznaczył się wzrost bezpieczeństwa.

Niemniej jednak w dalszym ciągu faszystowskie podziemie — w oparciu o koła zagranicznych protektorów i liczne ogniwa PSL w dalszym ciągu usiłuje mącić życie polityczne kraju, hamować pracę, opóźniać odbudowę.

PSL, mimo wielokrotnych alarmów ze strony obozu demokratycznego nie tylko nie odgrodziło się od faszystowskiego podziemia, ale daje coraz liczniejsze dowody ideowego pokrewieństwa z nim, dowody, iż często odgrywa tylko rolę legalnej przykrywki dla band WIN'u i NSZ'tu.

Przez ostateczne odrzucenie kilkakrotnie ponawianej propozycji wspólnego bloku wyborczego, wysuniętej przez PPR i PPS, celem zapobieżenia wewnętrznemu rozbiciu i skupienia wszystkich sił narodu w obronie granic i w odbudowie kraju — PSL postawiło siebie poza obozem demokratycznym i zacieśnia sojusz z faszystowskim podziemiem i faszystowską emigracją.

Zwycięska demokracja polska dowiodła, że ma dość sił, by rozbić i udaremnić wszelkie zakusy reakcji. Rachuby PSL na uzyskanie przewagi w Polsce, poprzez zblokowanie się z podziemiem i korzystanie z pomocy obcych protektorów, spotkają się ze zdecydowanym odporem mas i będą doszczętnie rozbite.

K. C. PPR stwierdza, że dąży do umocnienia obecnego wielopartyjnego, demokratycznego systemu politycznego, w którym mieści się całkowita swoboda również dla partyj opozycyjnych, jeśli, broniąc swoich zasad i odrębnych programów, odgradzają się i zwalczają czynnie wszelkie odmiany ideologii i metod faszystowskich oraz wszelkie formy walki nielegalnej i terroru.

Jednolity front robotniczy

PPR stawia przed sobą, jako jedno z fundamentalnych zadań, utrwalenie i pogłębienie codziennej współpracy z PPS we wszystkich ogniwach życia politycznego i państwowego.

O blok demokracji polskiej

K. C. PPR stwierdza, że nadal dąży będzie do umacniania ścisłej i przyjaznej współpracy 4-ch stronnictw PKWN, które stworzyły potężny ośrodek konsolidacji wszystkich demokratycznych sił narodu.

Wybory rozstrzygną spór między demokracją a faszyzmem

W toku kampanii wyborczej miliony Polaków winny w pełni zrozumieć, że wybory mają rozstrzygnąć wielki historyczny spór:

— między postępem a wstecznictwem,

— między demokracją a faszyzmem,

— między drogą, wiodącą ku wielkości i pomyślności Polski w oparciu o granice na Odrze, Nisie i Bałtyku, a drogą awanturnictwa politycznego i katastrof narodowych,

— między świętym prawem człowieka pracy, robotnika, chłopa i inteligenta, a nikczemnym interesem pasożytów, wyzyskiwaczy, spekulantów, eks-obszarników i wywłaszczonych magnatów kartelowych.

W toku kampanii wyborczej wielu chłopom, rzemieślnikom i uczciwym przedsiębiorcom, obałamuconym frazesami PSL, winno się odsłonić prawdziwe oblicze PSL — faktycznego sprzymierzeńca Andersa i band faszystowskiego podziemia — narzędzia obcych sił reakcyjnych, patronujących odrodzeniu niemieckiej zaborczości, godzących w granice zachodnie Polski, zagrażających niepodległości Polski.

Osiągnięta stabilizacja polityczna, spokój i praworządność pozwolą przyśpieszyć realizację odbudowy i rozkwitu gospodarczego Polski i zapewnią bezpieczeństwo jej granic.

„Pobożny" Conrad zapowiada odwet

za „napaść Polski na Niemcy"

(SAP). — Arcybiskup Badenii Groober — w hierarchii kościelnej używający imienia Conrad, udzielił wywiadu przedstawicielce znanego tygodnika paryskiego „Action", Simone Esprels.

Jego Eminencja podzieliła się z dziennikarką francuską swymi poglądami na rozmaite aktualne i historyczne problemy naszych czasów. Dla czytelnika polskiego, oswajającego się dopiero z licznymi przejawami nawrotu niemieckiej bezczelności, specjalnego posmaku nabierają „wyjaśnienia" arcybiskupa niemieckiego odnośnie genezy ostatniej wojny.

„Jak dotąd — oświadczył mianowicie arcybiskup Conrad — byłem przeświadczony, że to Hitler jest odpowiedzialnym za wojnę. Ale obecnie, po tym, co przed kilku dniami wysłuchałem przez radio z procesu norymberskiego, jestem przekonany, że to na Polsce spoczywa cała odpowiedzialność. Polska, pchnięta przez Zw. Radziecki, wszczęła wojnę przeciw Niemcom".

Komentując następnie swe znane powszechnie polakożercze oskarżenia, które obiegły prasę światową i zaniepokoiły władze okupacyjne francuskie, Conrad pośpieszył z zapewnieniem, że miał „tylko" na myśli — że użyjemy tu jego własnego wyrażenia — „sposób traktowania Niemców opuszczających Śląsk przez Polaków". Jego Eminencja dodała również, że chodziło jej wyłącznie o „potępienie pewnych nieludzkich metod".

Kontynuując swój wykład historii, niemiecki arcybiskup ma tupet, by już A. D. 1946 — w półtora roku po zakończeniu wojny — rzec, że lud niemiecki nie był świadom tych wszystkich zbrodni, którymi go się obciąża, na co ma przytoczyć dowody w przygotowanej przez siebie broszurze.

Jeśli chodzi o Monachium, to Niemcy nie uważają go za pogwałcenie traktatów, skoro Anglia je akceptowała i nawet popierała. Wkroczenie Niemców do Pragi czeskiej — jak się wyraził Conrad — zostało u kleru niemieckiego, zajętego walką „o swe własne swobody", brak zainteresowania. Wybuch wojny natomiast, katolicy niemieccy przyjęli pozytywnie, gdyż „uważali go za jedyną szansę pozbycia się Hitlera". (!)

Kiedy dziennikarka zauważyła, że pierwsze lata wojny nie dały objawów, popierających to twierdzenie arcybiskupa, Conrad rzekł obłudnie, że katolicy nigdy nie poddali się zwątpieniu. Simone Esprels dodaje, iż przypuszczała początkowo, że Conrad kpi sobie z niej, ale jednak jego „poprawki do historii" zostały wypowiedziane zupełnie serio.

Arcybiskup wylewał następnie swe gorzkie żale na srogość Francuzów, uważając, że wypłacane im reperacje przekraczają możliwości Niemiec i „psują możliwości przymierza". Błogosławiąc na odchodnym dziennikarkę francuską, Conrad nie cofa się nawet przed niejasnymi pogróżkami, cytując swe własne zdanie, wypowiedziane niedawno: „Niemiecka stal tężeje pod ciosami".

L. W.

Wyrok w Norymberdze zapadnie we wtorek

NORYMBERGA (obsługa wł.), 26. 9. — **Na zebraniu Trybunału Międzynarodowego w poniedziałek wyrok nie zostanie jeszcze ogłoszony, gdyż Trybunał zajmie się ostatecznym przeglądem całej sprawy, co zajmie czas do wieczora. Wyrok zostanie ogłoszony nazajutrz, t. zn. we wtorek, dnia 1 października.**

Byrnes : Wallace : Churchill

a polityka rozsądku

Sytuacja polityczna jaka wytworzyła się po kapitulacji Niemiec i Japonii i układ sił w wielkiej polityce światowej, wskazują na to, że świat został ujęty w klamrę wpływów dwu największych mocarstw światowych: Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Stanowią one dwa wielkie masywy kontynentalne opasujące niemal całą półkulę Północną i dominujące wpływami gospodarczymi i politycznymi na całej kuli ziemskiej. Są to państwa samowystarczalne, posiadające komplet wszystkich podstawowych surowców i bogactw mineralnych.

Mimo wielkich rozbieżności, posiadają jednak wiele punktów stycznych i wiele paralel, pomocnych do porozumienia. Mało kto uzmysławia sobie, że przecież tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki są zbiorowiskiem rozmaitych narodów, ujętych we wspólne ramy państwowe i ustawodawcze. Jedność narodów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, została przypieczętowana wspólnymi wysiłkami obu państw, zmierzającymi do stworzenia wspólnej idei państwowej, wspólnej ojczyzny dla wielu ras i narodowości. Brytyjska Wspólnota Narodów składa się przedewszystkim z Anglosasów oni przynajmniej odgrywają w niej decydującą i nadrzędną rolę. Tymczasem tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w Związku Radzieckim, mimo iż element anglosaski w jednym wypadku, a rosyjski w drugim, są przewodnimi, inne narodowości mają te same prawa i te same obowiązki wobec państwa i ojczyzny. Jest to czynnik, który powinien doprowadzić do obopólnego porozumienia i przerzucenia pomostu przyjaźni pomiędzy dwoma mocarstwami.

Niestety pomiędzy Ameryką a Związkiem Radzieckim leży Europa, skomplikowany węzeł problemów, zagadnień, sporów, rozbieżności i teren wszelkich nieporozumień, wielki poligon świata. Europa leży pomiędzy dwoma biegunami i odgrywa rolę katalizatora. Od stosunków europejskich zależy przyszłość i pokój ludzkości. Jeżeli obie strony dojdą na tym terenie do porozumienia, jeżeli uzgodnią swe stanowiska rozdzielą sprawiedliwie talię zagadnień na dwie równe i jednakowe części, wtedy będziemy mogli marzyć o integralnym pokoju, o wellsowskim ideale ludzkiego szczęścia.

W Europie mimo marzeń niektórych sfer opornych ogólnemu postępowi, nie ma żelaznej kurtyny — jest natomiast wielka płaszczyzna silnych tarć, która musiała niestety powstać po tak wielkim kataklizmie dziejowym jakim była ostatnia wojna.

Wiadomo, że politycy to nie panidealiści, ani utopiści, politykiem zawsze rządzi trzeźwy umysł a nie serce. Dlatego też nie wymaga się od nich niczego więcej, jak rozsądnego a przy tym uczciwego i szczerego podejścia do zagadnień, które mają zdecydować o przyszłości historii naszej planety i o szczęściu jej mieszkańców.

Od 8 września, daty przemówienia Byrnesa w Stuttgarcie świat przeżywa wiele sensacji politycznych. Reporterowie i sprawozdawcy nie mogą się skarżyć na brak tematów. Do największych sensacyj należy, list Wallace'a i zuryska mowa Churchilla. Z tych trzech mężów stanu, jedynie Wallace kierował się zdrowym rozsądkiem i trafną koncepcją polityczną. Według niego istnieje jedynie jedna droga uratowania pokoju — porozumienie amerykańsko-radzieckie. Atakując ostro politykę zewnętrzną rządu Stanów Zjednoczonych z Byrnesem i Trumanem na czele, odważnie i szczerze wyznaje, że dotychczasowy jej kierunek stwarza coraz więcej rozdźwięków i pogłębia konflikt. Wallace nie zamydla ludziom oczu dyplomatycznymi wywodami, że wprawdzie istnieją pewne różnice zdań, lecz i t. d. Odważnie stwierdza, że obecna sytuacja jest poważna i nie będzie jedności narodów tak długo, jak długo Stany Zjednoczone i Związek Radziecki nie będą współpracowały ze sobą. Uznaje on prawa Związku Radzieckiego do cieśnin, a przez to do szerszego oddechu i wyjścia na morza, występuje ostro przeciwko militaryzacji Stanów Zjednoczonych, zaznaczając że zbrojenie jednej ze stron powoduje dozbrajanie się drugiej, wyścig zbrojeń natomiast prowadzi zwykle do wyładowania się nagromadzonej energii. Potępia wreszcie „atomową politykę" swego rządu, twierdząc, że dotychczasowy stan doprowadzić może do wielkiego naprężenia, oraz że trzymanie w tajemnicy tak okropnej broni jest szantażem i zastraszeniem. Proponuje udzielenie długoterminowej pożyczki Związkowi Radzieckiemu, gdyż wie znowu doskonale, że jedynie na współpracy ekonomicznej tych dwu mocarstw można opierać planową gospodarkę światową.

Wreszcie radzi przeprowadzić ze Związkiem Radzieckim szczerą dyskusję, usunąć grę zakłamania i w ten sposób odzyskać wzajemne zaufanie. Oto głos rozsądku, i mądrości politycznej.

List Wallace'a jest odpowiedzią na stuttgarcką mowę Byrnesa, którą była jak gdyby credem drugiego obozu, obozu ludzi, którzy za wszelką cenę chcą w ten sposób urządzić świat, by stal się jedynie rynkiem zbytu dla baronów stali i królów nafty.

Mowa Byrnesa skierowana była na wschód od demarkacyjnej linii stref okupacyjnych w Niemczech. Pogłębiła ona jedynie cichy konflikt, jaki istnieje pomiędzy dwoma obozami, zniszczyła jeszcze jedną możliwość porozumienia. Wspólna polityka w stosunku do pokonanych Niemiec, była chcąc nie chcąc, platformą, na której nieraz dochodzono do porozumienia. Byrnes uznał, że platforma ta jest zbędna. W ten sposób podłożył pod serce Europy nową beczkę dynamitu i prochu. Wygrywanie Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom słowiańskim jest dziecinnie łatwą grą. Droga wybrana przez Wallace'a jest dużo trudniejsza, lecz skuteczna i prowadząca do pożytecznego celu.

Koncepcja Churchilla, odrzucając już jej szczegóły dotyczące nierealnej współpracy Francji z Niemcami, utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy nie jest koncepcją nową. Zmontowanie takiej federacji opartej na współpracy Francji z Niemcami o orientacji wybitnie zachodnio-europejskiej mogłoby służyć jedynie jako nowa baza dla polityki antyradzieckiej. Pod tym względem jest więc ostatnia mowa Churchilla zupełnie sprzeczna z mową Wallace'a dążącego usilnie do porozumienia ze Związkiem Radzieckim i w porozumieniu tym widzą ego realne podstawy dla przyszłego pokoju.

Adam Bahdaj.

Gospodarka planowa

W przeciwieństwie do bezsensownej, przypadkowej, obliczonej na koniunkturę i chaotycznej, połączonej z nieuniknionymi kryzysami gospodarki kapitalistycznej wysuwają obozy lewicowe jako jedyne lekarstwo na wszelkie komplikacje starego systemu sposób planowanego gospodarowania.

Nie tak bardzo odległe są te czasy, gdy po krótkim okresie „prosperity" świat trapił ciężki i długotrwały kryzys.

Jest rzeczą ciekawą, że w okresie niedojadania szerokich mas, trapionych bezrobociem, a nawet głodu w Indiach, mógł ktoś palić zboże w Brazylii, mógł ktoś wylewać mleko do kanałów rynsztokowych, zatapiać kopalnie, unieruchamiać fabryki.

Człowiek religijny nazwałby to grzechem śmiertelnym i słusznie. W zimnym umyśle przemysłowca nazywa się to niewinnie nadprodukcją, która ujemnie wpływa na kształtowanie się ceny.

A więc aby ceny zachować w granicach opłacalności nie należy dawać głodnym chleba, wylewać przeznaczone dla gruźliczych dzieci robotniczych mleko, mrozić w szkole niewinne dzieci.

Trzeba złamać, upokorzyć człowieka — skazać go w pełni sił na przymusowe bezrobocie.

Trzeba spalić nagromadzone zapasy bawełny.

Tak działo się zagranicą, a u nas w „szczęśliwej" przedwojennej Polsce, czy rolnik zjadał dużo chleba, czy dużo spożywał taniego po 1 zł cukru, czy zakosztował smaku (oprócz zdechłej) kury?

Wiele można by napisać o niedomaganiach ustrojowych starego świata, nie jest to jednak mowe w ramach szczupłego artykułu.

My ludzie z lewej strony barykady od dawna już walczyliśmy z niedołęstwem i bezładem w życiu gospodarczym, wysuwając problem dobrobytu mas jako gwarancję wzmożonych obrotów towarowych i zapewnienie celowości produkcji.

Na odbywającej się w ubiegłym tygodniu sesji Krajowej Rady Narodowej został jednomyślnie uchwalony 3-letni plan inwestycyjny.

Sytuacja obecna już zupełnie dojrzała do planowego kierowania życiem gospodarczym. Zostało to umożliwione przez przeprowadzenie reform strukturalnych, — reformę rolną i upaństwowienie przemysłu.

Bez tych istotnych reform wszelkie próby planowania zawisłyby w powietrzu i z góry zostałyby skazane na niepowodzenie.

Centralną myślą planu inwestycyjnego jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego.

Według słów min. Minca poziom startu do zadań planowych nie jest zbyt wysoki, jeśli się zważy, że przede wszystkim Polska poniosła ogromne straty wojenne, wynoszące, skromnie licząc 100 miliardów zł przedwojennych.

Gdybyśmy obecnie zastosowali przedwojenne tempo uzupełnień, musielibyśmy czekać od 40 do 50 lat na odbudowę.

A odbudowa postępuje w porównaniu z tymi danymi z zawrotną szybkością. W bieżącym roku osiągniemy 40% przedwojennej produkcji rolniczej i 70% produkcji przemysłowej.

Zdołaliśmy się wydźwignąć z głębin nędzy, ale tym niemniej należy stwierdzić wyraźne niedojadanie. Jeżeli przed wojną przeciętny obywatel zużywał dziennie 3.700 kaloryj, to obecnie musi mu wystarczać tylko 2.100, co stanowi tylko 60% stanu przedwojennego. Nie tylko maszyny zużywają się, ale i człowiek jest zniszczony, dlatego centralną myślą planu jest dojście do tej sytuacji, ażeby stopa życiowa mas pracujących podniosła się do wysokości 3.950 kaloryj na głowę w momencie zakończenia planu, to jest w 1949 r.

Mówiąc ściśle, plan zmierza do tego, żeby w 1949 r. było dosyć jedzenia, dość ubrania, bielizny, obuwia i tytoniu.

Plan przewiduje, że wielką część naszej produkcji dadzą nam Ziemie Zachodnie. W cyfrach wygląda to następująco: 34% ogólnej produkcji węgla, 25% surówki, 34 proc. koksu, 28 proc. metali, 85 proc. wagonów, 50 proc. bawełny, 48 proc. mat. budowlanych.

Polska bez Ziem Zachodnich nie będzie państwem suwerennym zejść musi do roli nowego księstwa warszawskiego.

Plan przewiduje import 20% kapitałów zagranicznych. Możemy na to liczyć, a przekonywuje nas o tym przypływ zboża i złota sowieckiego, kapitałów kredytowych szwedzkich, francuskich, szwajcarskich i amerykańskich. Polska nie nastawia się na gospodarkę autarkiczną i zamkniętą, a pragnie uczestniczyć w obrotach światowych.

Plan 3-letni w przeciwieństwie do gospodarki kapitalistycznej wychodzi z założenia, że rosnąca produkcja musi w pierwszym rzędzie zaspokajać potrzeby i podnosić stopę życiową obywatela. Nie tylko o zysk chodzi, ale przede wszystkim o to, aby każdy miał to, co mu jest do życia potrzebne.

Nie do pomyślenia dzisiaj jest redukcja konsumcji dnia na rzecz inwestycji. Musimy z niektórych momentów inwestycyjnych zrezygnować, celem zaspokojenia bieżących potrzeb ludności.

Zagadnieniem wyjściowym jest dopasowanie strumienia pieniężnego do strumienia wytwarzanych dóbr. Obecnie jesteśmy w stadium równowagi naszej gospodarki finansowej, wzrost kredytów jest wyższy aniżeli wzrost emisji pieniężnej i pozycje kredytów gospodarczych uzyskują większe znaczenie. Nie dopuściliśmy do inflacji w kraju — pieniądz uzyskał swą stałą wartość.

Trzeba tylko, żeby we własnym interesie każdy człowiek pracy zapoznał się z planem i dążył do jego realizacji. Wszystkie ugrupowania polityczne ustosunkowały się pozytywnie do zamierzeń Centralnego Urzędu Planowania i Min. Przemysłu, ale dla nas ludzi pracy jest to wielkie wydarzenie, które faktycznie zapoczątkowało praktyczną realizację naszych postulatów.

Jesteśmy pewni, że udana realizacja tego planu, dającego ludowi pracy natychmiastowe, namacalne korzyści, przekona go o słuszności naszych haseł, natchnie zaufaniem i odtąd pozwoli w jeszcze silniejszym stopniu wkroczyć na drogę wiodącą do szczęścia i sprawiedliwości, tej prawdziwej i tu, na ziemi. J. K.

Pomoc Państwa dla przemysłu węglowego

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie pomocy dla przemysłu węglowego w związku z planem wydobycia w latach 1946/47. Uchwała ta ma na celu stworzenie odpowiednich warunków dla wydobycia w r. 1946, 46 milionów ton węgla, w 1947 — 60 milionów ton. Jednym z podstawowych warunków dokonania planu jest zwiększenie dotychczasowych kadr górników. W tym celu uchwała przewiduje odroczenie zasadniczej służby wojskowej górnikom kilku roczników, odroczenie do 1949 przyjmowania do ochotniczej służby wojskowej reemigrantów górników, kierowanie demobilizowanych żołnierzy do przemysłu węglowego oraz wzmożenie praktycznego szkolenia robotników młodocianych. Podjęte zostaną również starania o przeprowadzenie repatriacji dalszych górników polskich z Francji i zachodnich Niemiec oraz z Rumunii. Ponadto przedsięwzięte będą kroki celem zwerbowania do pracy w polskich kopalniach specjalistów włoskich. Przy Min. Spraw Zagranicznych utworzony będzie specjalny wydział organizacji reemigracji polskich górników oraz dla werbunku robotników cudzoziemskich. Przy ambasadzie polskiej w Paryżu powstanie biuro dla spraw reemigracji górników z Francji. Prawa nabyte zagranicą przez górników polskich zostaną zabezpieczone. Przewóz kolejowy repatriantów górników zostanie usprawniony. Na pokrycie kosztów repatriacji i werbunku górników wyasygnowana będzie kwota 100 milionów złotych.

Rząd użyje wszelkich środków dla polepszenia sytuacji mieszkaniowej górników w przeludnionych miastach Śląska. W tym celu na cały obszar województwa śląsko dąbrowskiego oraz częściowo na województwa krakowskie i wrocławskie zostaną rozszerzone przepisy o publicznej gospodarce lokali. Poza tym na budownictwo mieszkaniowe dla górników przeznacza się do końca roku bieżącego 100 milionów złotych, a w roku 1947 — 2 miliardy złotych, co zapewni mieszkania 20000 ludzi. W okręgach węglowych zostanie usprawniona komunikacja podmiejska. Nastąpią również zmiany na lepsze w dziedzinie ubezpieczeń społecznych pracowników węglowych, jak również w pomocy lekarskiej. Uchwała kładzie duży nacisk na zaopatrzenie górników. Pracujący pod ziemią otrzymywać będą po 2 pary ubrania i obuwia rocznie. Dla premiowania górników przemysł węglowy otrzymywać będzie 15.000 kg tytoniu miesięcznie.

Zwiększone będą również inne przydziały. Przewidziane jest do starczenie dla robotników węglowych rowerów, opon i detek.

Uchwała przewiduje jak najszybsze zorganizowanie importu z zagranicy maszyn i urządzeń górniczych nie produkowanych w kraju. Dla ułatwienia zbytu polskiego węgla planowany jest udział polskich organów zbytu węgla w mieszanych polsko - zagranicznych towarzystwach, mających za zadanie sprzedaż polskiego węgla, zakup [illegible] dla przemysłu węglowego materiałów oraz organizacje transportu w związku z tymi transakcjami.

Odbudowa Stolicy

WARSZAWA (PAP). — We wszystkich miastach w gminach i wsiach powstały komitety odbudowy Warszawy. Najlepiej zostało zorganizowane województwo śląsko-dąbrowskie. Przeprowadzone zbiórki uliczne dały w tym województwie łącznie 817.000 zł.

Żołnierze i podoficerowie oddziału wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie zadeklarowali na budowę Domu Wojska Polskiego w Warszawie 1 proc. rocznych uposażeń oraz wszystkie obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju.

Pracownicy Państwowej Huty Szkła w Jaśle ofiarowali bezpłatnie swą pracę świąteczną dla wyprodukowania jednego wagonu szkła okiennego dla stolicy. Dyrekcja fabryki ofiarowała na ten cel surowiec szklany.

Komitet Odbudowy Warszawy w Zamościu postanowił odbudować kamienicę zabytkową w Warszawie. Koszt odbudowy wyniesie około 20 milionów złotych.

Robotnicy budowlani na terenie całej Rzeczypospolitej zgodnie z odezwą Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego będą pracować w niedzielę dnia 29 września b. r. Dochód z tego dnia pracy robotnicy przeznaczają na odbudowę Stolicy.

Co mówi przedstawiciel Chin o Warszawie?

WARSZAWA (PAP). — Akredytowany w Warszawie chargé d'affaires Chin pan Pao Wee, który przybył w tych dniach do Polski podzielił się swoimi wrażeniami z przedstawicielem PAP.

Podkreślił on, że ruiny Warszawy, które są śladami dokonanych przez niemców barbarzyństw świadczą jednocześnie o ogromnej energii i nieustępliwości narodu polskiego w walce z niemieckim okupantem.

Pan Pao Wee przypomniał, że przed wojną Chiny posiadały w Polsce poselstwo, które obecnie podniesione zostało do godności ambasady. „Pragnąłbym, aby nasze tak odległe od siebie narody poznały się bliżej i dołożę wszelkich starań, aby zapoznać naród chiński z historią narodu polskiego, z jego dorobkiem społecznym i kulturalnym"

Akcja pomocy zimowej 1946/47

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 19 września b. r. Rada Ministrów postanowiła przeprowadzić w roku bieżącym akcję pomocy zimowej.

Ilja Ehrenburg przybywa do Warszawy

WARSZAWA (SAP). — Znakomity pisarz radziecki Ilia Erenburg, który ostatnio bawił w Kanadzie, w drodze powrotnej do Moskwy przejeżdżać będzie przez Warszawę. Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Ilia Erenburg zatrzyma się kilka dni w stolicy Polski i zetknie się tu z polskimi sferami literackimi. Dokładna data przyjazdu znakomitego pisarza radzieckiego będzie znana za kilka dni.

Wallace nie został wykluczony z partii demokratycznej

NOWY JORK (PAP)). — Prezes Komitetu Narodowego Partii Demokratycznej Robert Hannegan wydał oficjalne oświadczenie zaprzeczające jakoby b. minister handlu Henry Wallace oraz senator Claude Popper zostali wykluczeni z Partii Demokratycznej. Hannegan zaprzeczył również pogłoskom, według których Wallace i Popper nie wezmą udziału w kampanii wyborczej, która odbędzie się na jesieni.

*

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki minister przemysłu Lausman, przemawiając na wiecu w jednym z miast czeskich oświadczył, że **wystąpienie ministra Stanów Zjedn. Wallace'a jest jednym jasnym promieniem, „rozświecającym mroki światowej reakcji". Ktokolwiek dziś intryguje przeciwko Związkowi Radzieckiemu** — oświadcza min. Lausman — **ten intryguje przeciwko pokojowi.**

Niemcy pod okupacją

Dwa wielkie procesy zbrodniarzy wojennych

MONACHIUM (SAP). — W myśl decyzji władz amerykańskich, dawny obóz koncentracyjny w Dachau będzie siedzibą stałego trybunału wojskowego do sądzenia ważniejszych zbrodniarzy wojennych.

Obecnie przygotowuje się dwa wielkie procesy przeciw zbrodniarzom, odpowiedzialnym za zbrodnie popełnione w Dachau i w Mauthausen, oraz drugi proces t. zw. sprawa Malmedy, która obejmuje zbrodnie popełnione na amerykańskich jeńcach wojennych w grudniu 1944 r. w okresie ofensywy w Ardenach.

Z dygnitarzy hitlerowskich III Rzeszy znajdą się przed sądem w Dachau: dr. Knochen, szef policji we Francji okupowanej, SS-obergruppenführer Raener, „gauleiter" szef okręgu Karyntii, SS-gruppenführer Meissner szef kancelarii Rzeszy, prof. Brachte, lekarz przyboczny Hitlera.

Z wojskowych mają być sądzeni marszałkowie Kesselring i Milch, płk. Brauchitsch, syn generała, adiutant Goeringa, gen. Guderian.

Wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W komisji parlamentarnej dla spraw bezpieczeństwa czeski minister spraw wewnętrznych Nosek złożył sprawozdanie z działalności swego resortu. Oświadczył on m. in., że z liczby 3.318.445 Niemców wysiedlonych zostało z Czechosłowacji do dnia 1 września r. b. 80 proc. Pełnomocnik rządu dla spraw bezpieczeństwa w Słowacji, gen. Ferientik zakomunikował, że z obszaru Słowacji wysiedlonych zostało dotychczas 28 tysięcy Niemców.

Sejm elektryków polskich

W dniu 22 b. m. rozpoczął swe obrady 12 ogólno krajowy zjazd elektryków polskich, pierwszy od chwili odzyskania niepodległości po drugiej wojnie światowej. W zjeździe uczestniczyło około 500 inżynierów i techników z całej Polski oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu.

Zjazd poświęcony jest głównie omówieniu planu gospodarczej od budowy kraju w dziedzinie energetyki. W przemówieniach stwierdzono, iż plan ten sięga daleko poza technikę a służyć ma dziełu podniesienia stopy życiowej szerokich warstw społeczeństwa. Wykonanie planu pozwoli na osiągnięcie 200 proc. dóbr produkcyjnych i 125 proc. dóbr konsumcyjnych w 1948 r.

Wiceminister Rumiński w swym przemówieniu stwierdził z żalem, iż znaczna ilość techników i inżynierów tak koniecznych w kraju przebywa do tej pory poza jego granicami.

Na pochyłej płaszczyźnie

(PAP) — W ostatnich dniach toczyły się przed sądami Rzeczypospolitej na Pomorzu dwa procesy, które zasługują naszym zdaniem na poważne zastanowienie.

Na plaży sopockiej niejaki „Jerzy" zapoznaje się z grupą uczniów z gimnazjum w Sopocie, pochodzących z za Bugu. „Jerzy", to elegancki młody człowiek, sypiący szczodrze na lewo i na prawo uzyskiwanymi w niewiadomy sposób pieniędzmi i jeszcze hojniej rzucający wzniosłe pseudo-patriotyczne i hiper-opozycyjne hasełka. Szczeniaki — świadomie używamy tu tego słowa—ulegają czarowi hojnego i wymownego „patrioty". „Jerzy" formuje z nich „tajną organizację". Pierwszy wyczyn „organizacji" — to rabunek stukilkudziesięciu tysięcy złotych w Browarze Państwowym w Bydgoszczy. Epilog—przed Sądem Doraźnym. Wielka niespodzianka: „Jerzy", który zdołał ulotnić się z forsą, pozostawiając na pastwę losu swych „podkomendnych" — to „Volksdeutsch". „Teraz rozumiem, że chciał zgubić Polaków napychając sobie kieszeń" — mówi jeden z oskarżonych.

Casus drugi: do 20-leniego Stefana Kłodzieńskiego zgłasza się osobistość podająca się za „porucznika A K". Wzywa go do pomocy w patriotycznym rzekomo dziele. Chodzi o wyprowadzenie z lasu ukrytych tam „dział" organizacji A. K. Dla tego celu trzeba postarać się o konie. Dwójka chłopaków rusza z „porucznikiem" na resztówkę Samopomocy Chłopskiej. Rabuje dwa konie, krowę i wóz. Czy na tym wozie mieli przewozić tajemnicze działa i czy ciągnąć je miała krowa, na ogół przyzwyczajona do bardziej pokojowych zajęć — to już tajemnica „porucznika", któremu wierzą ślepo chłopacy. Sprawa koniokradztwa kończy się znowu w sądzie, kończy smutno dla uczestników.

Jak widzimy w obu wypadkach schemat jest jednakowy. Korzystając z pobłażania dla podziemia, szeroko stosowanego przez pewne organizacje polityczne-korzystając z tego, że pewni publicyści i pewne organa prasowe otaczają podziemie aureolą politycznych bojowników, pospolite rzezimieszki werbują wśród części naiwnej młodzieży wspólników do zwyczajnych kryminalnych eskapad. Bo przecież ani „Jerzemu", ani „porucznikowi" A. K. nie szło o jakąś politykę. Szło po prostu o sto tysięcy zł za które można dość długo w Polsce dobrze żyć. Szło o krowę i inny łup który można było korzystnie sprzedać. A że przy tym zwichnięte zostało życie kilku młodych ludzi — to przecież opryszków nie obchodzi.

Nie mamy, rzecz jasna, pretensji do „Jerzego", czy do p. Wysogląda, podającego się za porucznika A. K. To jest sprawa dla Bezpieczeństwa, sprawa dla sądu, sprawa dla egzekutywy państwowej. Ale chodzi nam o atmosferę, oddającą kilkunastoletnich smarkaczy na bezbronny łup wszelakich kryminalistów, którzy zechcą rzucić parę gromkich „opozycyjnych" frazesów. Chodzi nam o apoteozę podziemia, jego skrytobójczej akcji i bandyckich wyczynów, apoteozę, uprawianą bynajmniej nie tylko przez koła nielegalnej opozycji a tym bardziej nie przez samych tylko pospolitych przestępców.

Coraz bardziej w robocie podziemia zaciera się granica pomiędzy polityką a pospolitym bandytyzmem.

Coraz bardziej nasza opozycja legalna gra na rękę czynnikom już nie tylko politycznego przestępstwa, ale zwyczajnej kryminalnej zbrodni.

Jak długo jeszcze ma trwać ta zabawa? R. W.

Ważna uchwała Rady Ministrów

Zrównanie uposażeń nauczycieli

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zrównanie uposażenia nauczycieli publicznych szkół powszechnych, posiadających dyplom ukończenia Państw. Instytutu Pedagogicznego lub Instytutu Pedagogicznego Zw. Naucz. Polsk. z nauczycielami szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli o takich samych kwalifikacjach.

Rozporządzenie to umożliwi wyrównanie dotychczasowej rozbieżności w traktowaniu nauczycieli o jednakich kwalifikacjach, mającej swe źródło jedynie w rodzaju szkolnictwa, w którym nauczyciele ci byli zatrudnieni i zahamuje niewątpliwie odpływ ze szkolnictwa powszechnego tych wysoko kwalifikowanych nauczycieli, co w okresie realizowania reformy szkolnej jest zagadnieniem specjalnej wagi.

Niedobór sił nauczycielskich

tysiące dzieci bez szkół

Stan nauczycielstwa szkół powszechnych przechodzi po wojnie wielki kryzys.

Naturalny ubytek i fizyczne wyniszczenie podczas okupacji niemieckiej polskiego nauczycielstwa wytworzyły odczuwalną dziś lukę braku wykwalifikowanych sił.

Niskie płace nie są zachętą dla nowych kandydatów tego trudnego i odpowiedzialnego zawodu.

Według danych Związku Nauczycielstwa Polskiego, uposażenie nauczycieli jest o wiele niższe, aniżeli przed rokiem 1939 (pobierający) np przed wojną 700 zł, otrzymuje obecnie złotych 200)

Do ogólnej liczby 2.288 szkół powszechnych w roku szkolnym 1946/47 uczęszcza 503.500 dzieci przy stanie nauczycielstwa 9.400.

Dane te w porównaniu z rokiem szkolnym 1945/46 (2.072 szkół, 418.000 dzieci i 8 000 nauczycieli) uległy znacznej poprawie — jednak niedobór sił nauczycielskich sięga cyfry 1 022.

W powiecie węgrowskim brak 90 nauczycieli, w mławskim 80, w radzymińskim 87 i t. d.

Z powodu niedoboru nauczycieli w wielu wsiach szkoły nie będą czynne. Tysiące dzieci z tego powodu nie będzie mogło pobierać normalnej nauki.

Nadzieją nas napawa fakt, że Zakłady Kształcenia Nauczycieli dzięki wydatnej pomocy stypendiów i burs zwiększyły ilość swoich uczniów w 100 proc. do stanu z roku szkolnego 1945/46.

Zorzę polarną zaobserwowano w Poznaniu

Pracownicy naukowi Obserwatorium Astronomicznego U. P. zaobserwowali 18 b. m. w godzinach wieczornych zorzę polarną. Już o godz. 20-ej minut 50 czasu urzędowego zauważono znaczne rozjaśnienie nieba północnego, przy czym tuż nad horyzontem widoczny był charakterystyczny ciemny segment. W kilka minut później zajaśniały promienie zorzy, sięgające do wysokości 50 stopni nad poziomem. Gra tych ruchliwych, zmiennych co do natężenia światła promieni trwała około 20 minut poczym zjawisko zaczęło stopniowo słabnąć i ograniczyło się do kilku jasnych plam widocznych na północnej stronie nieba, aż do wschodu księżyca.

Częste w tym roku w naszych szerokościach geograficznych zorze polarne świadczą o wzmożonej tak zwanej korpuskularnej działalności słońca.

—o—

Stypendia dla studentów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społeczne ustanowiło 100 corocznych stypendiów dla niezamożnych studentów szkół wyższych, którzy zobowiążą się po ukończeniu studiów wstąpić do służby w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej lub w urzędach i instytucjach, podlegających temu Ministerstwu.

Wysokość stypendiów na rok 1946/47 wynosić będzie 1.500 zł miesięcznie. Przyznawać je będzie specjalna komisja kwalifikacyjna, złożona z przedstawicieli departamentów Ministerstwa. Wnioski zatwierdzać będzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wraz z Ministerstwem Oświaty.

Każdy student, starający się o stypendium, winien złożyć do 15 października br. za pośrednictwem przełożonych swojej uczelni podanie, uwzględniające wszystkie szczegóły personalne i wymagane załączniki. O przyznanych stypendiach Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadomi właściwe uczelnie, które z kolei zawiadomią studentów.

Inicjatywa prywatna rozpoczęła odbudowę

Popierana przez czynniki państwowe inicjatywa prywatna rozpoczęła w całym szeregu miast Polski nie tylko odbudowę ale budowę nowych domów. Poza znanym warszawiakom budującym się pierwszym po wojnie w Warszawie domem na rogu Chmielnej i Nowego Światu daje się zauważyć np. w Szczecinie wzmożony ruch budowlany na odcinku sklepów, które wyrastają tam ostatnio, jak grzyby po deszczu. W Katowicach jest na ukończeniu duży 4-piętrowy dom, w Gdańsku (Wrzeszcz) — wybudowano nową 3-piętrową kamienicę i t. d.

Lekarz ukraiński wróg Polaków

przed sądem

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko dr. Julianowi Jakymowiczowi, b. kierownikowi kliniki chirurgicznej U. J. z czasów okupacji. Jakymowicz, nacjonalista ukraiński i wróg Polaków, współdziałał z Niemcami w ich polityce eksterminacyjnej, powodując śmierć szeregu osób przez dokonywanie na nich operacji chirurgicznych, przy udziale studentów niemieckich. Jakymowicz obchodził się ponadto brutalnie z polskimi pacjentami na klinice szykanując, bijąc po twarzy i lżąc, pobierał też od chorych Polaków wygórowane opłaty za leczenie, trudnił się donosicielstwem i td. Manifestował on poza tym gorliwie swe nastawienie proniemieckie, wyrażając zadowolenie z niemieckich sukcesów wojennych i posunięć władzy.

Jakymowicz należał również w roku 1943 do nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej „banderowców", działającej na szkodę narodu polskiego.

W sprawie Jakymowicza, która wzbudza silne zainteresowanie opinii krakowskiej, zeznawać będzie ponad 60-ciu świadków odwodowych.

Kronika kielecka

Powrót z wywczasów Wojewody Wiślicza

(I) Jak nam donoszą z Kielc, w stanie zdrowia Wojewody Wiślicza, który przed kilku tygodniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklowemu, — nastąpiła znaczna poprawa, tak, że powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Kielce ufundują sztandar dla M. O.

W dniu 10 b. m. odbyła się konferencja w Zarządzie Miejskim celem zorganizowania Komitetu Święta Milicji Obywatelskiej, z okazji drugiej rocznicy powstania M. O., która przypada w dniu 6 października br.

W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele czterech stronnictw bloku, Prezydium miasta, naczelnicy Urzędów na szczeblu wojewódzkim, Woj. Urząd Inf. i Propagandy oraz OKZZ. Protektorat objął Wojewoda mjr Wiślicz.

W toku dyskusji na Konferencji organizacyjnej podkreślono, że w ciągu dwuletniego istnienia M. O. podniósł się znacznie stopień wyszkolenia i wychowania Milicji. Jak nam wiadomo selekcja przeprowadzana jest nadal. W konsekwencji, społeczeństwo odnosi się z coraz większym zaufaniem do M. O., — czego najlepszym dowodem jest projekt ufundowania dla M. O. sztandaru.

Projekt ten powstał z inicjatywy przedstawiciela OKZZ, który oświadczył, iż świat pracy ma zamiar ofiarować Milicji sztandar. Na ten cel zadeklarowała OKZZ — zł 5.000, Komitet Woj. PPR — zł 5.000, Prezydent miasta — zł 5.000, Woj. Urząd Inf. i Propagandy — zł 5.000 i ZWM zł 3.000.

Powyższy dowód uznania ze strony społeczeństwa będzie niewątpliwie bodźcem do dalszej wytężonej pracy M. O. (I)

Odpowiedzi Redakcji

P. Maria K. Kielce— Sprawę, o której Pani pisze poruszaliśmy niejednokrotnie. Obecnie ukaże się osobne zarządzenie. Ogłoszenia przyjmują oddziały PAP-u.

Na marginesie Wystawy

Przemysł-Rolnictwo-Rzemiosło w Częstochowie

Z dyskusji w Izbie Przemysł.-Handlowej

W środę dn. 18 b. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej specjalne zebranie w którym wzięli udział dr Braun, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej, przedstawiciele miejscowych sfer przemysłowych i gospodarczych — radcowie Izby, dyr. W. Zembrzuski i przedstawiciele prasy. W dyskusji poruszono trzy zagadnienia: 1) Sprawę Samorządu Przemysłowo-Handlowego, jego rolę i zadanie. 2) Kwestie związane z Wystawą i 3)z miastem Częstochową.

Dyr. Braun podkreślił, że Samorząd Gospodarczy spełnia bardzo ważną rolę w służbie życia gospodarczego. Osiągnięcia w pracach Izby Przemysłowo-Handlowej dobrze ilustruje Wystawa „Przemysł—Rolnictwo-Rzemiosło", zorganizowana w iście amerykańskim tempie.

Wystawa, jak to zaznaczył dyr W. Zembrzuski, jest wstępem do szeroko zakrojonej akcji wystawowej Wicemin. Szyr, który obecnie wystawę popiera tylko w stopniu nieznacznym ze względu na późne rozpoczęcie prac organizacyjnych, przyrzekł udzielić akcji wystawowej w przyszłości pełnego poparcia. Czynniki rządowe stwierdziły, że Częstochowa ma wielki walor do propagandy życia gospodarczego w Polsce, jako jego centralny punkt.

Chociaż do realizacji obecnie trwającej wystawy przystąpiono bardzo późno, to jednak to, co było planowane, zostało całkowicie wypełnione. Więcej, miejscowe czynniki gospodarcze dokonały tak wielkiego wysiłku, że Wystawa przerosła założenie początkowo ramy.

Według planu miał być tylko jeden pawilon państwowy, zgłoszenia spowodowały, że pawilonów tych jest trzy, a nawet eksponaty zostały umieszczone i w czwartym pawilonie. Również i przemysł prywatny a także rzemiosło nie zawiodły oczekiwań. Trzeba wszakże stwierdzić i pewne niedociągnięcia: kupcy nie zorganizowali swojego działu, a spółdzielczość nie wykonała przewidzianych robót w konsekwencji czego Pawilon Spółdzielczości w 30 proc. nie jest spółdzielczy, ale, Pawilonem Słowa Drukowanego". Zawiodła również oświata i praca społeczna WSAH. Szkoła Handlowa i Szkoła Rzemieślnicza to za mało. Jeśli chodzi o organizacje społeczne, to prócz Ligi Społ.-Obyw. Kobiet, P. C. K. i Harcerstwa, żadna inna instytucja udziału nie wzięła.

W każdym razie, Wystawa, która zasięgiem swoim i wachlarzem wyrosła poza region częstochowski, ma charakter ogólny i daje prawidłowy obraz modelu polskiego.

Po wypowiedziach dyr W. Zembrzuskiego, zabrali głos przedstawiciele poszczególnych dziedzin życia. Ob. Jung wiceprezes Izby zaznaczył, że Spółdzielczość dopisałaby w 100 proc. gdyby Dyrekcja odpowiednio uwzględniła sektor spółdzielczy i wszystkie związki były w należytym terminie o Wystawie poinformowane.

Prezes Jankowski podkreślił, że kupiectwo nie wytwarza poszczególnych eksponatów, ale tylko pośredniczy w handlu nimi, wskutek czego nie ma właściwie co wystawiać, te same bowiem przedmioty najczęściej są wytworami rzemiosła.

W dalszej dyskusji prezes Kotarba podniósł, że drobny przemysł, sektor prywatny, nie jest zaopatrywany w surowce, wskutek czego nie wyzyskuje się w pełni jego możliwości przy odbudowie kraju.

Z kolei zabierali głos: prez. Dębski, Kucharski, który poparł wywody ob. Jankowskiego i inni.

Podczas dyskusji panowała atmosfera wzajemnego zrozumienia i przejawiała się chęć skonsolidowania wysiłków.

Aresztowanie wiceprezesa Pow. Zarz. PSL

Ostatnio władze Bezpieczeństwa aresztowały w Ełku wiceprezesa powiatowego zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego Tonarzewskiego Jana. Oskarżony pracował w oddziale „Społem" w Ełku, jako kasjer. Umówił się on z dwoma członkami PSL Bagińskim Janem i Lebarkiem, aby sfingować napad rabunkowy. Dzięki czujności władz Bezpieczeństwa napad udaremniono, pomysłowych zaś rabusiów osadzono w więzieniu.

Kradzież przesyłek

Niesłychanie bezczelnej kradzieży dokonano w Gdyni na terenie Wolnej Strefy. Złodzieje wybili dziurę w murze magazynu Nr. 5 i przy pomocy drut pow powyciągali pewną ilość paczek. Były to pocztowe przesyłki z krajów anglosaskich dla rodzin w kraju.

Kilku zamieszanych w aferę osobników zatrzymano i osadzono w areszcie komisariatu portowego.

Kat Majdanka pod kluczem

Przez Władze Bezpieczeństwa w Gliwicach ujęty został Piotr Dalecki członek SS Dalecki służył jako specjalny kat Majdanka. Przez pewien okres czasu był on szefem krematorium. Osobiście zajmował się truciem więźniów. Niezależnie od tego własnoręcznie rozstrzeliwał więźniów w obozie bez żadnej przyczyny. Dalecki stanie przed Sądem Specjalnym.

Kronika miejscowa

Wydawanie dyplomów PPOK do dn. 10. X. 1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się ze spełnionego obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtowniami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 10 października 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Dyplomy wydaje się codziennie prócz sobót w sekretariacie MRN II Aleja Nr 35, w godzinach od 17-ej do 18-ej.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w piątek 27 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Panki i Wrzosowa urodzonych w roku 1926, a w sobotę, dnia 28 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gminy Popów i Przystajń urodzonych w roku 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU, III Aleja 49.

Uwaga członkowie wszystkich spółdzielni miasta Częstochowy

Dnia 29 września cała Polska obchodzi swoje doroczne święto „Dzień Spółdzielczości". W dniu tym wszyscy spółdzielcy manifestują swoje spółdzielcze ideały a jednocześnie reprezentują swoją siłę i dorobek.

W związku z tym wzywamy wszystkich członków spółdzielni z terenu miasta Częstochowy do gremialnego udziału w uroczystościach.

Program uroczystości jest następujący:

godz. 845 zbiórka na placu Daszyńskiego;

godz. 9.00 wymarsz na Jasną Górę;

godz. 10.00 nabożeństwo przed szczytem;

godz. 10.30 wymarsz na plac przed ratuszem;

godz. 11.00 uroczystość na placu przed ratuszem;

godz. 12.00 akademia uroczysta w teatrze miejskim.

godz. 19.00 wieczornica.

Zbiórka członków spółdzielni o godz. 8-ej rano w swoich placówkach. Zbiórka spółdzielni w zespołach o godz. 8.45 na placu Daszyńskiego.

Zarządy sp-ni i kierownicy placówek spółdzielczych proszeni są o punktualne przybycie na miejsce zbiórki z zespołami. Zaznaczamy przy tym, że w obchodzie mają wziąć udział również wszyscy pracownicy.

Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości w Częstochowie

Z Izby Przemysłowo-Handlowej

Wicedyrektor mgr T. Dojlido prowadzi całokształt spraw związanych ze zmianą struktury przemysłu i upaństwowienia przedsiębiorstw.

Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach rozpoczęła już swe prace W skład jej z ramienia Izby wchodzą: Prezes Izby inż. Kanczewski, Wiceprezes Izby mgr St. Sieklucki i Wicedyrektor mgr T. Dojlido.

*

Naczelnicy Wydziałów Izby mgr Maciej Święcicki i Michał Panowski mianowani zostali wicedyrektorami.

Wicedyrektorowi Święcickiemu podlega Wydział Przemysłowy, zaś wicedyrektorowi Parnowskiemu Wydział Handlowy Izby Przemysłowo-Handlowej.

Zebranie udziałowców Spółdzielni „Słowo"

We wtorek, dnia 8 października 1946 roku, o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, II Aleja 43, II piętro, Ogólne Zebranie udziałowców Spółdzielni Artystyczno-Wydawniczej „Słowo" w Częstochowie.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków pożądana.

Z Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc

Zarząd Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc podaje do wiadomości, że Sekretariat „Prołużu" urzęduje codziennie w godz. 17-18 przy ul. Waszyngtona 62 w gmachu WSAH, pokój nr. 5.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości swym członkom, że zebranie członków odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godz. 18 w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 23 do 29 września b. r. dyżurują następujące apteki:

S. Meistera — Aleja Wolności Nr. 23, L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza Nr. 44, J. Rupprecha — ul. Narutowicza Nr. 17 — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Ofiary

Tkacz Cecylia wpłaca 2.000 zł. na rzecz wdów i sierot po poległych milicjantach.

Radomsko

Dyżury

W tygodniu od dnia 22 do 29 b. m. dyżuruje apteka mgr Rudzińskiego Reymonta 32.

*

W nocy dnia 27 b. m dyżuruje dr. Malinowski, ul Piłsudskiego 23 a 28 b. m dr. Tarando, ul. Rolna 53

Nieprzyjęcie 500 złotówki jest karalne

Jako echo naszej notatki: „Jeszcze w sprawie 500-złotówek" — otrzymaliśmy listy, w których nasi czytelnicy skarżą się na trudności, jakie z kolei kupcy napotykają w obrotach handlowych z wieśniakami.

Komunikujemy raz jeszcze, w porozumieniu z władzami porządkowymi, że **nieprzyjmowanie**, tak przez ludność miejską, jak i wiejską, **banknotów 500-złotowych będzie traktowane jako przestępstwo i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności**.

Wyjaśniamy po raz trzeci: banknoty 500-złotowe emisji 1944 r. są ważne nadal i pozostaną ważne aż do dnia 16 marca z tym, że w obrocie handlowym pozostają do dnia 15 grudnia, a w terminie od 15 grudnia do 16 marca będą wymieniane w każdej ilości na banknoty nowej emisji w bankach.

Każdy kupujący w sklepie czy u wieśniaka, **napotykając na odmowe przyjęcia banknotu 500 zł starej emisji, jest obowiązany zawezwać funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej**, by położyć kres niepotrzebnej, szkodliwej panice rynkowej.

Należy zrozumieć, że we wszystkich państwach od czasu kursowania pieniądza, pieniądz ten co pewien czas musi ulegać wycofywaniu.

Dla ludzi o pewnym choćby prymitywnym rozwoju umysłowym jest to sprawa zrozumiała i jasna, niesposób więc pojąć, czemuż spotyka się z tak częstym niezrozumieniem u obywateli!

Jednocześnie prosimy czytelników, którzy piszą do nas skarżąc się na nieprzyjmowanie 500-złotówek, o podawanie konkretnych faktów oraz swego adresu.

Sport

Legion — Partyzant (Kielce) 4:3 (3:3)

Legion udowodnił raz jeszcze, iż jest b. wartościową drużyną Szereg akcyj jego ataku stało na b. wysokim poziomie kombinacyjnym, a współpraca pomiędzy poszczególnymi liniami była zwarta, dzięki czemu Legion stanowił skonsolidowany zespół.

Partyzant ustępował Legionowi pod względem zgrania, okazał jednak dużą szybkość, a w linii ataku — zdecydowane i ładne strzały.

Prowadzenie dla kielczan zdobył Dąbrowski, wyrównał po paru minutach Krupiński Jung i Dąbrowski pod wyższają stan meczu na 3:1 na korzyść swojej drużyny, nie speszony jed nak tym Legion prze na bramkę przeciwnika, zdobywa drugi punkt przez Koperę i wyrównuje z karnego którego strzelił pięknie Wojciechowski.

Po przerwie toczy się gra pod obu naprzemian bramkami, aż wreszcie Wojciechowski otrzymuje piłkę na pozycji spalonej, której nie dostrzegł b. słaby sędzia Podlewski, podciąga i strzela nie do obrony czwartą bramkę.

Jung z Partyzanta zaczyna protestować w nieodpowiedni dla dobrego sportowca sposób, wobec czego sędzia po ostrzeżeniu poleca mu zejść z boiska, a gdy Jung odmawia poparty przez kierownictwo Partyzanta, ogwizduje te naprawdę ładne zawody.

Victoria — WKS Siemianowice 5:1 (1:1)

Goście pomimo ambicji i ofiarności zdołali tylko do przerwy nawiązać walkę z Victorią, ale później zostali zepchnięci zdecydowanie do defensywy przez drużynę biało-zielonych, która zagrała w tym okresie na prawdziwie koncertowym poziomie.

Bramki dla Victorii strzelili: **Małek** dwie pięknymi strzałami z wolejów, **Obst** również dwie ze świetnych przebojów oraz Kuza.

Sędziował doskonale Woźniak.

W przedmeczu rezerwa Victorii odniosła zwycięstwo nad rezerwą Stradomia 5:2 przestrzeliwując w dodatku dwa rzuty karne.

Sportowcy na odbudowę Warszawy

W nadchodzącą niedzielę sportowcy nasi wezmą udział w zbiórce na rzecz odbudowy Warszawy.

Szachiści częstochowscy nadal na trzecim miejscu

W turnieju drużynowym o mistrzostwo Polski w Katowicach reprezentacja szachowa Częstochowy utrzymuje się na trzecim miejscu za Katowicami, Krakowem, a przed Łodzią, Warszawą, Wrocławiem, Cieszynem, Poznaniem, Gdańskiem i Kielcami.

Mecz Śląsk (Tarnowskie Góry) — Legion

W sobotę 28 b. m. Legion stoczy walkę z mistrzem A klasy podokręgu Tarnowskie Góry — K. S. Śląsk.

Początek tego interesującego meczu o godz. 16-ej.

Zw. Zaw. Drukarzy na odbudowę Warszawy

Na posiedzeniu w dniu 18 września b. r. Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego w Częstochowie uchwalił wpłacić na odbudowę Warszawy, zrujnowanej przez barbarzyńców hitlerowskich, sumę 5-000 złotych, wzywając wszystkich swoich członków do podtrzymania akcji zbiórki pieniężnej.

Na apel Związku odpowiedzieli pracownicy następujących Firm, którzy za pośrednictwem delegatów złożyli w Sekretariacie Związku listy ofiarodawców wraz z pieniędzmi:

Drukarnia	„Udziałowa"	Zł 2.000
Prac. druk.	„Udziałowej"	„ 2.000
„	Państw. Nr 1	„ 1.835
„	St. Junga	„ 940
„	Br. Święcki	„ 890
„	H. Nagłowski	„ 645
„	Wł. Zieliński	„ 550
„	Wł. Szyma	„ 200
Prac. Intr.	Wł. Nagłowski	„ 1.700
„	P. Wylężałek	„ 275
	czyli razem	Zł 16035

Sumę powyższą wpłacono skarbnikowi Pow. Kom. Odbudowy Stolicy w dniu 25 września b. r.

Zarząd Związku prosi delegatów niewymienionych firm przemysłu poligraficznego w Częstochowie o zwrot dalszych list zbiórkowych.

Odpowiedzi Redakcji

Obserwator były więzień polityczny. — Anonimów nie uzględniamy. Prosimy podać imię i nazwisko.

H. M. — J. B. — Jotes. — Jak wyżej.

Kącik Młodych Czytelników

S. Folfasiński.

Pod wiatr

W pierwszych tygodniach po aresztowaniu męża pani Klimecka nieraz pocieszała Krzysia:

— Za tydzień tatuś będzie z nami...

Ale snać sama nie wierzyła temu, co mówi, bo głos jej załamywał się, usta drżały, a w kącikach oczu pojawiały się łzy.

Raz jednak, pod wieczór, gdy wróciła z miasta, od drzwi już krzyczała do Krzysia:

— Tatuś będzie jutro w domu.

— Jutro? — Krzyś skoczył ku matce i zawisł u jej szyi w jak najmocniejszym uścisku.

— Tak, tak — mówiła pani Klimecka powoli oswobodzając się z objęć synowskich.

A potem tłumaczyła:

— Uwolnienie tatusia, Krzysiu, kosztuje dużo, dużo pieniędzy. Mamusia sprzedała wszystkie swoje kosztowności, nawet, wiesz, ten pamiątkowy medalionik po babci... Ale, synku, złoto, pieniądze, bogactwo nie ma żadnego znaczenia, gdy chodzi o życie i wolność ludzką. A najważniejsze, aby tatuś był wreszcie wolny... Niemcy są przekupni. Za pieniądze można u nich wszystko. Dzisiaj pewien pan, który starał się o tatusia, też nie za darmo, powiedział mamusi, że sprawa tatusia jest na bardzo dobrej drodze i że najdalej jutro po południu tatuś zostanie wypuszczony z więzienia...

— Dopiero po południu? A może rano?

— Bardzo możliwe, że rano.

— Od razu, gdy tylko będzie można przejść przez miasto?

— Tak, zaraz po godzinie policyjnej.

— To ja będę czekał na tatusia przez całą noc.

— Nie Krzysiu! Ani mi się waż! Tatuś by się bardzo zmartwił, gdyby się dowiedział że nie spałeś. A tatusia nie można martwić. I ty, też Krzysiu, musisz odpocząć, wyglądasz tak mizernie...

Pani Klimecka zajęła się domem, a Krysia ogarniała tak szalona radość, że nie mógł wysiedzieć spokojnie i cokolwiek robić. Chciał wykrzyczeć całemu światu wieść o swoim wielkim szczęściu.

Wymknął się z mieszkania i zobaczywszy stojącą przed bramą dozorczynię Józefową natychmiast jej zaraportował:

— Tatuś jutro wraca do domu...

— Kto ci to mówił?

— Mamusia...

Niska gruba jejmość pani Józefowa zaśmiała się od ucha do ucha.

— Eee, fiołą masz, czy co?

— Pani może nie wierzyć — uniósł się malec — ale pani się przekona. Tatuś jutro wieczorem wróci na pewno, na pewno...

Sąsiedzi, którzy zaczęli grupować się koło Józefowej i Krzysia, poparli dozorczynię.

Gasili radość chłopca:

— Wróci, ale telegrama że kaput...

— Chyba, że na volksdeutsche'a się przepisz, i w szpicla się obróci...

— Stamtąd się nie wraca...

— Gadziny Szwaby! tylko ludzi zwodzą i bałamucą...

— Bałamucą, łotry, oszusty — zaklął wyrośly jak spod ziemi fryzjer Fijałczyk. — Ja wam mówę, przyjaciele...

Ale nikt Fijałczyka nie słuchał. Wszyscy powoli zaczęli się rozchodzić, a Janek Kulak, który również był wśród zebranych, odciągnął Krzysia na bok.

— Jak twój ojciec wróci — szeptał — to musisz mnie z nim zapoznać, bo podobno morowiec jakich mało. I zna robotę jak nikt... Obiecujesz?

— Obiecuję!

— Słowo?

— Słowo

— No, pamiętaj!

Ktoś z drugiej strony ulicy gwizdnął jak kos. Janek jakby się zapadł pod ziemię, natychmiast zniknął.

c. d. n.

Rozrywki umysłowe

Rozwiązanie łamigłówki z Nr 222 Niemcy zniszczyli — my odbudujemy Warszawę.

```
N I E M O W L Ę C T W O
I   N   T   A   T   S   O   D
E I N D E I W Z E B
M     E     N     U
C   H   Ł   Ó / D
Y   N   A   D   R   B   U
Z   A   G   R   A   J
N I E P O C H L E B N I E
I   N   D   Y   W   I   D   U   M
S   Y   D   N   E   Y
Z     E     W
C   Y   G   A   N   E   R   I   A
Z   E   G   A   R
Y   A   N   K   E   S
L   E   K   A   R   Z
I   R   E   N   A
M   A   R   C   H   E   W
Y     A     L     E
```

Ogółem nadesłano 46 rozwiązań, z tego 38 bezbłędnych.

Nagrody w drodze losowania przyznano: I — książka „Droga wiodła przez Narvik" Pruszyńskiego — Tomczakowi Romualdowi, Częstochowa, Jasnogórska Nr. 7/9 m. 1, II — W. Szymańskiej Częstochowa, gen. Zajączka 3. — Po odbiór prosimy się zgłosić do Redakcji „Głosu Narodu", Aleja Nr. 52.

Bilety wizytowe

Nadesłał Romuald Tomczak.

Z podanych biletów wizytowych odczytać, jakie wady mają ci ludzie:

Kol. Nampet

Ob. Ney I. Kowowiąz

Ob. N. Sek

N. Ziemian

Rena Ks.

Tolka Karp

Iza Oła-Mazur.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do środy przyszłego tygodnia pod naszym adresem — Red. „Głosu Narodu", Aleja Nr. 52.

Za trafne rozwiązania przyznamy nagrody.

KUPON Nr. 3

Trudno powiedzieć

— No i cóż, czy pomogły pani mężowi pijawki, które ostatnio zapisałem?

— Hm, trudno powiedzieć, panie doktorze. Mąż te pierwsze to zjadł na surowo, a resztę musiałam mu usmarzyć.

28. IX. 1946 Ostatni dzień zbiórki na odbudowę Stolicy

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

Powtórzenie premiery!

„Bliźniak" komedia muzyczna w 3 aktach z Dymszą, Górską, Górecką, Kurnakowiczem i Łapińskim

Dziś, w piątek 27 bm. o godz. 19.15 powtórzenie premiery komedii muzycznej w 3 aktach Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. Bliźniak". W podwójnej roli tytułowej malarza użytkowego Hyjacynta Ząbka i arystokraty z tradycjami Narcyza hrabiego Ząb-Gobolskiego wystąpi Adolf Dymsza, tancerkę wyzwoloną Jadzię gr„ Irena Górska, księżniczkę autentyczną Azalię Nieporębskę odtworzy Antonina Górecka, Jana Sebastiana Smutnego Stanisław Łapiński, a majordomusa przywiązanego Tytusa Jan Kurnakowicz. Jak z przytoczonych nazwisk wynika obsadę stanowią najznakomitsi komicy teatrów polskich. Reżyseria Kazimierza Rudzkiego. Dekoracje Mariana Stępnia. Przy fortepianie Tadeusz Markowski. „Bliźniak" grany będzie jeszcze tylko trzy razy tj jutro w sobotę o godz. 19.15 oraz pojutrze w niedzielę o godz. 15.30 i 19.15.

Pozostała nieliczna ilość biletów do nabycia w kasie Teatrów od godz 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Teatr Kameralny

„Ich czworo" G. Zapolskiej

Dziś, w piątek 27 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 słynna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej „Ich czworo" z Gołaszewską, Krzyżanowską, Turską Wodyńską, Orlińskim i Szymkowskim w rolach głównych. Reżyseria A. Kwiatkowskiego Oprawa sceniczna Wł Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Tęcza" — „Było ich dziewięciu", początek seansów o godz. 16. 18. 20, w niedzielę od godz. 14-ej.

Kino „Wolność" — film nowej francuskiej prod p. t. „Niebo jest dla was",

Początki seansów o godz. 16. 18, 20. W niedziele — poranek o godz. 14.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu i kalendarz histor. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Program na dzień bież. 6.25 Gimnast. poran. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna 7.30 Powtórz. najważ. wiad. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Inform. og. pol 8.30 Skrzynka PCK.

12.00 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Dzien. południ. 12.35 Pieśni ludowe w wyk Marii Dobrowolskiej - Gruszczyńskiej. 12.55 „5 minut poezji" 13.00 Staropolska osada we Wrocławiu. 13.15 Z życia nar. słow." 13.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. S. Rachonia 14.00 „Leśne rachuneczki" — słuchow. dla dzieci młodszych w opr. Lucyny Krzemienieckiej. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popołud. 16.30 Rec wiolonczel 16.55 Prel. wstęp. prof. Stanisława Srebrnego przed słuchow. „Prometeusz Skowany". 17.10 Reportaż muzyczny o Ignacym Paderewskim. 17.55 „Odbudowujemy Warszawę". 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wędrówka z mikr 18.35 „Dni Radiowe Wrocławia i Ziem Odzyskanych" 22.00 Dziennik wieczorny 20.30 Pieśni polskie w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. 20.45 Reportaż pt „Opera śląska przed nowym sezonem". 21.10 Muzyka lekka. 21.45 Rozmowa prywatna. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.15 Koncert Ork. Tan. P.R. pod dyr J. Cajmera. 23.00 Ostat. wiad. dziem. radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka lekka. 23.55. Skrót ost. wiad. 24.00 Hymn.

Zapisy na Uniwersytet Warszawski

Warszawa (SAP) — Od dnia 16-go września trwają zapisy na wszystkie wydziały Uniwersytetu Warszawskiego. Wypełnione kwestionariusze, które nabyć można u kwestora U. W., składać należy w Sekretariacie Ogólnym, w gmachu Uniwersytetu przy Krakowskim Przedmieściu.

Konkurs Literacko-Naukowy Departamentu Literatury

Departament Literatury Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłasza konkurs na opowiadanie, opis, lub reportaż na jeden z dwóch następujących tematów:

„Opisz dzień, w którym praca wykonywana przez ciebie wydała ci się piękną, pożyteczną i godną uprawy".

„Krótkie opowiadanie z własnego życia zawodowego".

Wychodząc z założenia, że język pracy zawodowej powinien być jednym z ważnych — choć jest niedoceniany należycie — źródłem języka literackiego i ogólno-polskiego, Departament Literatury zwraca się do ogółu pracowników zawodowych z wezwaniem do uczestniczenia w konkursie.

Praca konkursowa nie powinna przekraczać 10 stron maszynopisu, względnie rękopisu. W opowiadaniu należy użyć możliwie największej ilości wyrazów, określeń i porównań zaczerpniętych z języka zawodowego. Byłoby przy tym pożądane używanie słów pochodzenia swojskiego.

W konkursie mogą wziąć udział przedstawiciele pracy zawodowej zarówno fizycznej, jak i umysłowej (mogą przy tym wchodzić w grę zawody nawet najbardziej specjalne).

Za wyróżnione prace przewidziano szereg równorzędnych nagród pierwszych po 10 tysięcy złotych, drugich po 7 tysięcy i trzecich po 5 tysięcy.

W skład Sądu Konkursowego wchodzą: dyr. Departamentu Literatury K. Czachowski, prof. Uniw. Warsz., W. Doroszewski, prezes warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów J. N. Miller (projektodawca konkursu) oraz naczelnik Wydz. Departamentu Lteratury J. E. Płomieński.

Termin nadsyłania prac upływa 10 grudnia b. r.

Prace należy nadsyłać pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Literatury, Al. I Armii W. P. (dawniej Al. Szucha 3).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty przy wydłużeniu peronów na st. Częstochowa — Osobowa

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 3.10 1946 r o godz. 12-ej.

Wadium w wysokości 1 proc oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Dyrekcyjnej a kwit załączyć do oferty przetargowej.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr 357.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu

PAP 914

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości i zastosowania, iż w związku z kradzieżą kart zaopatrzenia przy włamaniu do Biura Sprzedaży Kart ul Jasnogórska 75, aby uniemożliwić zrealizowanie skradzionych kart w tym celu zarządza się dodatkowe ostemplowanie wszystkich kart zaopatrzenia na miesiąc październik b. r pieczęcią okrągłą Pieczęć będzie umieszczana przy łączeniu się pierwszego z drugim odcinkiem rejestracyjnym Bez okrągłej pieczęci karta zaopatrzenia jest nieważna

Wszystkie sklepy S.S.S „Jedność" spółdzielnia „Aniołów" i spółdzielnia w Rakowie otrzymały odbitkę wspomnianej pieczęci okrągłej i pouczenie, by kart zaopatrzenia nie opieczętowanych tą pieczątką nie rejestrować i w żadnym wypadku nie realizować.

Zakłady pracy i osoby, które nabyły już karty zaopatrzenia na miesiąc październik zgłoszą się z tymi kartami do Wydziału Aprowizacji pokój Nr 202, ul Dąbrowskiego 7 celem ostemplowania tych kart nową pieczątką

Częstochowa, dnia 23.IX.1946 r

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) I. Kuśmierski

Wiceprezydent Miasta (—) B. Federak.

PAP 3077

L. dz. Apr. 664/46

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie unieważnia niżej wyszczególnione karty zaopatrzenia na miesiąc październik b. r., które zostały skradzione podczas włamania do biura sprzedaży kart przy ulicy Jasnogórskiej Nr 75, w nocy z dnia 22 na 23.IX.46 r. a mianowicie:

Kategoria I.
Od numeru 076001 —077000
„ „ 079501 — 080000
„ „ 079001 — 079200
Razem: — 1700 sztuk

Kategoria IR.
Od numeru 152001 — 152500
„ „ 153501 — 154500
Razem — 150 0sztuk

Dodatkowe „D"
Od numeru 068001 — 069500
„ „ 066237 — 066500
Razem — 1737 sztuk

Dodatkowe „M"
Od numeru 048501 — 048081
Razem — 481 sztuk

W związku z tym ostrzega się ludność miasta Częstochowy przed nabywaniem kart zaopatrzenia od sprawców kradzieży. względnie osób współdziałających z nimi.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

PAP 3172

Nr 6.XII.54/46.

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W CZĘSTOCHOWIE
oglasza
o zamknięciu drogi gminnej
Brzezinki — Wilkowiecko — Danków — Lipie — Parzymiechy,
na odcinku od Rebielic Królewskich do Lipia z powodu uszkodzenia mostu na rzece Liswarcie w Dankowie.

Objazd z Brzezinek drogą państwową Nr 14/2 Częstochowa — Wieluń przez Krzepice — Jaworzno — Parzymiechy.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego wz. B. Moszyński.

PAP 3164

W dniu imienin

ś. † p.

Wacława Bergchauzena

zamordowanego w Oświęcimiu,

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościółku Najśw. Maryi Panny o godz. 8.30 rano,

na które zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA i DZIECI.

PAP 3193

ś. † p.

Stanisław Dłubak

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 25 września 1946 roku, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Rynku Narutowicza 37 do kościoła św Zygmunta nastąpi w sobotę, dnia 28 września 1946 r. o godz. 3 po poł., skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w żałobie

żona, córki, syn (nieobecny) zięć, wnuczki i rodzina.

PAP 3199

Z powodu śmierci Ojca naszej Koleżanki

ś. † p.

STEFANA Olszewskiego

wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja, koleżanki i koledzy

Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Częstochowskiego.

PAP 3168

Potrzebny

natychmiast

specjalista do wyrobu win i przetworów owocowych.

Warunki do omówienia.

Zgłaszać się Częstochowa, Plac Daszyńskiego 12, tel 24-24 w F-mie Waniel

PAP 3181

ś. † p.

Stefan Olszewski

ob. m. Częstochowy, emeryt państw.

zmarł dnia 25.9.46 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Chłopickiego 35, nastąpi w piątek dnia 27.9.46 do kościoła Najśw. Maryi Panny o godz. 16-ej skąd pogrzeb na cmentarz na Kulach.

W sobotę o godz 8-ej rano Msza św. w Kościele Najśw. Maryi Panny, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Matka, żona, dzieci i rodzina.

PAP 3187

Powszechna Spółdzielnia „JEDNOŚĆ"

w Częstochowie

Zwracamy się do ob. ob. Delegatów (Reprezentantów) na walne zgromadzenie, Członków Komitetów Sklepowych i Ogółu Członków, by dnia 29 września r. b. (niedziela) jako w Dniu Spółdzielczości zechcieli zgromadzić się licznie pod tęczowymi sztandarami, dając w ten sposób wyraz przywiązaniu do ruchu spółdzielczego i podkreślając jego znaczenie.

Zbiórki przed sklepami. O szczegółach prosimy informować się w sklepach.

Zbiórka centralna Członków spół „Jedność" odbędzie się o godz. 8,30 na terenie Spółdzielni przy ul. 1 Maja 6.

Przybądźcie licznie Członkowie. Dajcie wyraz Waszej postawie.

Zarząd Powsz. Spółdz. „JEDNOŚĆ"

PAP 3155

ZGUBY

[Zgub]iono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Farmus Edward PAP 3160

Zgubiono przepustkę repatriantów, metrykę urodzenia, zaświadczenie lagrowe, legitymację mistrzowska, kartę rzemieślniczą, odcinek zameldowania na nazwisko Rózga Zygmunt, Piotrków. Słowackiego 3 PAP 3196

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Kusa Stefania. PAP 31[illegible]

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Plewniak Stefan. PAP 31[illegible]

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU w Częstochowie na nazwisko Ciamciara Jan zamieszkały w Kamienicy Polskiej. PAP 318[illegible]

Zgubiono książki Ubezp. Społecznej na nazwiska Przybył Jan i Kowal Jan PAP 3143

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa oraz dowód osobisty na nazwisko Wypych Marian. PAP 31[illegible]3

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Kulejewski Stanisław PAP 3144

Zgubiono portfel 4000 zł, dowód osobisty, legitymację służb. wyd. przez Izbę Rolniczą Kielce, kartę rejestr. wojsk. wydaną przez R.K.U. Częstochowa, oraz inne dowody na nazwisko Gajda Eugeniusz. PAP 3142

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jadowska Franciszka. PAP 3179

WOLNE POSADY

Zaraz potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się z referencjami 2 Aleja Nr 20 m 22. PAP 3091

Dziewczyna na posyłki potrzebna do biura. Aleja 14, m. 9. PAP 3103

Tokarz i ślusarz maszynowy potrzebni do fabr „Ogniwo". Staszica 8. PAP 3102

Pomocnicę domową z gotowaniem przyjmę zaraz. Warunki dobre. Nadrzeczna 12. m. 28 PAP 3097

Sprzedam maszynę sankową 8x43 stopkarkę 9, Stary Rynek 19, m 3 PAP 3186

Potrzebny zaraz dozorca domowy i chłopiec do posyłek. Zgłoszenia Częstochowa, Piłsudskiego 9. PAP 3156

Potrzebna dziewczyna do dziecka Narutowicza 192. Piaskowska Maria. PAP 3163

Potrzebna osoba umiejąca szyć na maszynie jednocześnie do pomocy domowej. Warszawska 99. Izydorczyk. PAP 3192

Potrzebny cholewiarz. Al. Wolności 28, m 10. PAP 3165

Potrzebne szpulowaczki. Zgłoszenia G. Rachwał, Aleja 40, sklep. PAP 3188

Chłopiec od lat 18 do warsztatu i do posyłek potrzebny. Tamże panienka do lekkiej pracy w warsztacie potrzebna. Jasnogórska 50/52. PAP 3184

Potrzebne kobiety do ogrodu Chłopickiego 108 PAP 3141

Panienka umiejąca pisać na maszynie potrzebna Dąbrowskiego 18, m. 7, w godz. 15—18. PAP 3185

Odlewnia „Wulkan" poszukuje od zaraz 2-ch księgowych, inżyniera lub technika na stanowisko kierownika technicznego, korespondenta(tkę), maszynistkę, modelarza na modele z drzewa i metalu, elektromontera ze znajomością konserwacji motorów. Podania wraz z 2 życiorysami kierować do biura fabryki Tartakowa 31/37 w godzinach od 8 do 14. PAP 3139

Piernikarza pierwszorzędnego fachowca poszukujemy od zaraz. Dobre warunki zapewnione. Zgłoszenia kierować „Podgórzanka", Kraków, Rynek Podgórski 2. PAP 80

POSAD POSZUKUJĄ

Pomocnik kupiecki branży żelaznej l. 28 poszukuje pracy. Olsztyńska 137a Brejdak. PAP 3125

SPRZEDAŻ

Fortepian sprzedam krótki, czarny prawie nowy. Garibaldiego 15, m. 24. PAP 3111

Wapno stare lasowane sprzedam. Mostowa 11, gospodarz. PAP 3125

Sprzedam futro męskie na tchórzach i karakuły damskie. Wiadomość Dąbrowskiego 4, m. 10 (oficyna). PAP 3131

Sprzedam meble: stołowy i sypialnia. Wiadomość Armii Ludowej 6, sklep z cukrami. PAP 3129

Sprzedam szafę garderobę czterech-drzwiową. Warszawska 36, m. 6. PAP 3161

Opony samochodowe sprzedam dwie 18x600, jedna 18x750, dwie 19x550, dwie 16x450, motocyklowe dwie 375x19, dwie 300x19, dwie 250x19. Warszawska 15. PAP 3189

Radio Elektrit wysokiej klasy sprzedam. Stary Rynek 14. m. 2. PAP 3140

Sprzedam sklep z towarem i urządzeniem. Wiadomość: Orlicz-Dreszera 13, m. 30. PAP 3138

KUPNO

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Focha 38. PAP 2802

Kupię plac w Częstochowie w śródmieściu. Oferty PAP pod „30". PAP 3167

Dziurkarkę do bielizny kupię. Zgłoszenia Garibaldiego 26, m. 6. PAP 3176

RÓŻNE

Szeroko ustosunkowany kupiec, poszukuje przedstawicielstw na Łódź i województwo ze składem wyłącznej sprzedaży artykułów branż; papierniczej, żelaznej i galanterii drzewnej. Łaskawe oferty proszę kierować Łódź, ul. Piotrkowska 96. Administracja „Dziennika Łódzkiego" „Agentura". Czyt. 160

Poszukuję pokoju przy rodzinie wraz ze stołowaniem. Zgłoszenia do PAP pod „Solidny". PAP 3122

2 pokoje z kuchnią w Alei zamienię na trzy. Dopłacę. Wiadomość: Piłsudskiego 9. sklep jubilerski PAP 3158

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego (dawniej „Częstochowianka") są do powierzenia: 1) roboty malarskie (bez materiału fabrycznego) 2) roboty zduńskie (z materiałem fabrycznym). Oferty z cenami uprasza się nadsyłać wprost do fabryki PAP 3183

D. 013030

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za termonowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO. Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk Państw. Nr. 1 w Częstochowie.